

PRENUMERATA:

|                            |           |
|----------------------------|-----------|
| w Łodzi:                   |           |
| Rocznie                    | rs. 6     |
| Półrocznie                 | „ 3       |
| Kwartalnie                 | „ 1 k. 50 |
| Miesięcznie                | „ 30      |
| w KRÓLESTWIE I CESARSTWIE: |           |
| Rocznie                    | rs. 8     |
| Półrocznie                 | „ 4       |
| Kwartalnie                 | „ 2       |

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda, przy ulicy Mazowieckiej, Nr. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery „Dziennika.”

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

KALENDARZYK.

Dziś: Katarzyny Sen.  
Jutro: Filipa apostoła.  
Wschód słońca o godz. 4 min. 35. Zachód o godz. 7 min. 20.  
Długość dnia godz. 14 min. 45. Przybyło dnia godz. 7 min. 5.

Biurow Redakcyi i Administracyi  
ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.  
Adres telegraficzny:  
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika” oraz w biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem w razie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

## Monopol wódczany

W SZWAJCARYI.

W roku zeszłym, jak wiadomo, Bismarck wniósł do parlamentu niemieckiego projekt monopolu wódczanego. Projekt ten jednak z wielkim hałasem upadł. Obecnie Szwajcarya wprowadziła u siebie to, czego nie mógł osiągnąć książę żelazny. Myliłby się wszakże, kto by sądził, iż motywy Bismarka i Szwajcaryi były jednakowe. Przeciwnie, między niemi zachodzi olbrzymia różnica. Książę Bismarck miał na względzie cele skarbowe i wydatki wojskowe, Szwajcarya zaś pobudki moralne. Nie mamy zamiaru rozpatrywać tu kwestyi, o ile racjonalne są jedne i drugie motywy, musimy jednak przyznać, iż drugie bardziej od pierwszych zasługują na uznanie.

Istniejący dotychczas w Szwajcaryi system opodatkowania gorzelnictwa był nadzwyczaj skombinowany, ponieważ kantony pojedyncze mają u siebie odmienne rodzaje podatków. Wszakże nie to zawikłanie systemu opodatkowania i nie ciężar jego, wysunęły w Szwajcaryi na porządek dzienny reformę. Za powód do niej posłużył rozwój alkoholizmu i wymiary, jakie on już osiągnął. Przy ludności, wynoszącej 2,900,000 mieszkańców, Szwajcarya spożywa rocznie 200 mil. litrów wina, z których 67 mil. pochodzi z zagranicy. Oprócz tego ludność Szwajcaryi wypija corocznie 200 mil. litrów piwa i t. p. i prawie 27 mil. litrów wódki, z których 20 mil. sprowadza się z zagranicy w postaci spirytusu. Od 1850 do 1880 r. ludność powiększyła się o 1/3, spożycie zaś wina o 1/4, przyczem przyrósł z zagranicy podniósł się z 19 1/2 mil. do 67 mil. litrów. Spożycie piwa powiększyło się w czwórnasób, rozszerzywszy się i na wieś. Największy jednak wzrost wskazuje nam spożycie wódki, której w szóstym dziesięciu lat wypijano rocznie 7 mil. litrów, obecnie zaś 27 mil.

Tak silny wzrost alkoholizmu nie mógł pozostać bez wpływu na socyalne życie narodu. Statystyka przekonywa, że w 1883

roku 40% mężczyzn i 23% kobiet, odsiadujących karę w więzieniu, oddawały się pijaństwu, połowa zaś dzieci, utrzymywanych w różnych przytulniach, popadły tam dzięki pijaństwu swych rodziców.

Podobne fakty zwróciły uwagę społeczeństwa i prasy, skutkiem czego opinia przyszła do przekonania, iż rząd powinien przedsięwziąć za alkoholizmem poważną walkę. Najprzód należało pomyśleć o usunięciu rozmaitości w opodatkowaniu i wypracowaniu nowego systemu, któryby podniósł tylko cenę wódki, nie zaś wina i piwa. Było to tem ważniejsze, że w wielu kantonach wino opłaca podatek, wynoszący czwartą część jego wartości, przez co wódka jest znacznie tańsza. W tym celu w 1872 r. wydano prawo, znoszące podatki kantonalne od trunków od 1890 r.

Następnie państwo winno się było zająć reformą opodatkowania gorzelnictwa i handlu wódką. Ministerium spraw wewnętrznych opracowało co do tego trzy projekty.

Pierwszy z tych projektów utrzymuje wolność przemysłu w tej gałęzi, lecz wymaga pozwolenia rządu na założenie gorzelni, oraz oznacza wysokość produkcji i jakość spirytusu, przyczem w handel mógłby być puszczany jedynie spirytus oczyszczony. Hektolitr spirytusu absolutnego opłacać ma 80 fr. akcyzy. Według drugiego projektu, państwo wzięłoby na siebie monopol sprzedaży hurtownej. Wyrób spirytusu odbywałby się przez osoby prywatne pod pewnymi warunkami i pod kontrolą rządu, następnie spirytus jeszcze nieoczyszczony byłby nabywany przez rząd po oznaczonej z góry cenie, poczem rząd, doliczwszy do niej akcyzę, sprzedawałby go zakładom rektyfikacyjnym, te zaś osobom prywatnym według oznaczonej taryfy. Przywóz spirytusu z zagranicy byłby monopolem rządowym. Projekt ten pozwalał rządowi dowolnie regulować ilość i cenę spożywanego w kraju spirytusu, na co ministerium położyło wielki nacisk. Nakoniec trzeci projekt zmierzał do tego, aby z wyrobu spirytusu zrobić regalię. Rząd może albo sam się zająć produkcją, albo też oddać ją w dzierżawę; może on także zaniechać zupełnie produkcji w kraju i ca-

łą potrzebną ilość spirytusu sprowadzać z zagranicy, w każdym jednak razie zobowiązany byłby sprzedawać tylko oczyszczony spirytus. Projekt ten pociąga za sobą wywłaszczenie prywatnych właścicieli i wydatki na wykup gorzelni.

Ministerium oświadczyło się za drugim projektem, dowodząc, iż da on się najłatwiej przeprowadzić w praktyce, bez straty dla przemysłowców i ludności, przyczem ministerium spodziewało się, że wyższa cena wódki przyczyni się do zastąpienia jej przez wino.

Rada związkowa wyznaczyła komisję, która zbadała wszystkie trzy projekty ministerium i oświadczyła się za monopolem rządowym produkcji i handlu, a zatem połączyła drugi i trzeci projekt, przyczem dnia 10 grudnia r. z. rada związkowa przyjęła zdanie komisji, a dnia 16 grudnia projekt ten z małemi zmianami, przeszedł w radzie stanów.

Głównym celem powyższego projektu jest zniesienie drobnych gorzelni, które wyrabiając spirytus nieoczyszczony i sprzedając wódkę t. zw. siwuchę, rozrzucone są w znacznej liczbie po wsiach i przyczyniają się do rozszerzenia alkoholizmu, z drugiej zaś strony projekt dąży do podniesienia ceny wódki w porównaniu z cenami wina i piwa, aby tym sposobem rozpowszechnić oba te napoje z uszczerbkiem alkoholu. Monopol rządowy przełożono nad wysoką akcyzę, ponieważ stwarza ona monopol daleko gorszy, t. j. monopol wielkich gorzelni. Należy jednak nadmienić, iż zamało zwrócono uwagi na kwestyę wykupu i nadzoru nad fabrykami rządowymi, oddanemi w dzierżawę. Jeśli rząd zamknie większość fabryk prywatnych, w takim razie kwestya wykupu stanie się bardzo ważną, jeśli zaś rząd weźmie na siebie tylko monopol sprzedaży hurtowej, to musi bardzo pilnować, aby go nie ominął ani jeden litr spirytusu.

Jak to osiągnąć i czy korzyści osiągnięte pokryją koszty, oraz czy dadzą się tą drogą osiągnąć zamierzone cele moralne, przyszłość dopiero pokaże.

## SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Gielda. Petersburg, 26 kwietnia. Wzrost weksli zagranicznych była dziś bardzo mała, podczas gdy remiteci chcieli pokryć wszystkie swoje potrzeby. Skutkiem tego obniżyły się kursy do 21 1/2 na Londyn i do 178 1/2 na Berlin i pozostali z niemi w końcu sami nabywcy. Na podstawie zakupów wykonywanych początkowo, zanotowano weksle na Londyn po 21 1/2, na Berlin po 178 1/2, na Amsterdam po 106 1/2 i na Paryż po 222 1/2. Złoto w imperyalach miało popyt po 9 rs. 53 kop. do 9 rs. 35 kop., lecz nie było sprzedawców; za kupony metaliczne płacono 180. Na targu papierów publicznych, przy usposobieniu ciągle mocnem, rozwinął się dzisiaj ruch bardzo ożywiony, niektóre papiery osiągnęły znaczne wzrosty. Pożyczki premiiowe zostały od wczoraj 3—4 rubli, dzięki zakupom spekulacyjnym ze strony mniejszych bankierów; płacono za emisję pierwszą 256 1/2, (na dostawę w maju 257 1/2—3/4, za emisję drugą 236 1/2—3/4 rs. Dobry popyt miały pożyczki konsolidowane, płacono za emisję drugą 167 1/2, za trzecią 166 1/2—3/4, za siódmą 168 1/2, lecz oharowano ich bardzo mało; renta złota 6% miała popyt po 190 1/2—1/4, a 6-cio procentowa po 162 1/2, renta kolejowa po 99. Listy zastawne towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego metaliczne podniosły się do 163 1/2, kredytowe nabywano po 93 1/2, pożyczki wachodnie po 100 (III emisja), 6% bilety bankowe po 99 1/2, a nową pożyczkę po 83 1/4 (o 1/4 % niżej niż wczoraj). Podpis na nową pożyczkę dosięgł w pierwszym dniu 1,100 milionów, z których same banki podpisały 750 milionów.

Targi zbożowe. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 27 kwietnia). Stan powietrza jest teraz jakby obciążony na to, by wyrównać dotychczasowe opóźnienie w rozwoju roślinności. Częste deszcze zwiłyły dostatecznie ziemię, a ciepłe i jasne promienie słońca uzupełniały warunki potrzebne do szybkiego rozwoju. Stan młodych zasiewów nie daje nigdzie powodu do skarg. Z początkiem tygodnia ubiegłego także we Francji złągdniało i ociepilo się powietrze, barometr opadł, lecz nie doczekano się jeszcze pożądanych deszczów. Na gruntach dobrych stan zasiewów jest bardzo obiecującym, ale na lekkich, szczególnie w miejscach wystawionych na działanie suchych wiatrów późniejszych, daje się bardzo uczuwać potrzeba deszczu. Na Węgrzech było więcej deszczu; z niektórych okolic uskarżano się na przymrozki nocne, z których przyczyn jednak podobno tylko drzewa owocowe ucierpiały nieco. W międzynarodowym handlu zbożowym panowało w tygodniu ubiegłym usposobienie mocne, lecz obroty nie przybrały większych wymiarów. Prawie na wszystkich rynkach zagranicznych podniósł się cenę, szczególnie w Ameryce, gdzie wyższa opiera się głównie na zwiększonem zapotrzebowaniu własnego kraju i na dosyć rozległym handlu wywozowym. Jawne zapasy zmalały w tygodniu ubiegłym bardzo znacznie, a mianowicie o 1,938,183 bushli (z 50,613,183 na

## JANKIEL FILUT.

Opowiadanie żydowskiego żaka (buchera).

Napisak

B. SZWAJCER.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 94).

— Posłuchaj więc, Małko — rzekł Jankiel głośno — posłuchaj krótkiej historii mego życia, a wtedy zrozumiesz mnie lepiej. Pochodzenia moich rodziców nie znam dokładnie, wiem tylko, że ojciec był niegdyś — jak ja — bucherem w naszym miasteczku, a matka była córką rabina. Opowiadała mi ona, że w młodości ojciec był uczonym bucherem — i dlatego dziadek obrał go za zięcia.

Posagu dziadek im nie dał, bo sam był biedny, lecz obiecał utrzymywać ich u siebie trzy lata, czego jednak spełnić nie mógł, bo we dwa lata po ich ślubie umarł. Rodzice pozostali bez wszelkich środków do życia. Trzeba było pielegnować dziecko, które już wtedy mieli i stara babkę, a tu nie było skąd wziąć kawałka chleba. Niektórzy obywatela miasteczka głosowali nawet za ojcem podczas obioru rabina, chcieli go mieć rabinem na miejsce dziadka, — lecz oparł się temu najbogatszy obywatel w miasteczku, protegując swego zięcia na ten urząd. A ponieważ dał za to trzy tysiące złotych na korzyść gminy, stało się więc według jego woli.

Ojciec widząc, że niema rady, wziął się do zegarmistrzostwa. Znał to rzemiosło jeszcze z kawalerskich czasów, — otrzymany bowiem od dziadka zegarek po zaręczynach prawie co dzień rozbierał i napowrót zestawiał. Gruntownie, ma się rozumieć, nie znał się na zegarmistrzostwie, był samoukiem — mistrzem przecież nikt się nie urodzi, jak mówi przysłowie. Lecz w braku innego zajęcia, musiał

na chleb zarabiać, jak umiał. Dawano mu do reperacji zwyczajne zegary ściennie, proste cebule srebrne, ale dobrej roboty nikt do niego nie przyniósł, — zresztą on nie przyjmował droższych zegarków do reperacji.

— Czego nie umiem — mawiał — tego się nie podejmuję.

Rozumie się, że rzemiosło niewiele przynosiło dochodu. W ten sposób klepali biedę przez kilka lat; tymczasem przybyło kilkoro dzieci, a nędza rosła z każdym dniem. Starsza moja siostrzyczka dwunastoletnia posiadała uczucie i rozum nad wiek, a widząc nędzę w domu, pracowała nieboraczka ciężko: prała, szyla dla obcych, byle zarobić kilka groszy, przytem mało co jadła, oddając swoją porcję młodszym dzieciom. W końcu, biedne dziecko zachorowało... Doktor oświadczył, że może powrócić do zdrowia, jeżeli będzie dobrze pielegnowana, jeżeli dostanie rosółku, kilka razy dziennie, dobrego wina i t. p. Ale skąd ojciec miał wziąć na rosółki i wino, kiedy nawet na suchy chleb nie starczyło? Matka, nadzwyczaj kochająca tę siostrzyczkę moją, przepędzała całe noce przy niej, szyjąc przytem i robiąc pończochy, aby cośkolwiek zarobić i dziecko ratować. Lecz te kilka groszy, które dziennie zarobiła, naturalnie, na rosółki i wino wystarczyć nie mogły.

Po kilku tygodniach siostrzyczka umarła...

Matka ze zmartwienia postradała zmysły; nieraz, bywało zaczynała nagle tańczyć i śpiewać.

— Widzicie tam moją Różkę — wołała — wygląda teraz jak księżniczka... Już nie pierze, ani nie szyje... Zaraz ja tam do ciebie przyjdę, moje dziecko, zatańczymy razem kontredansa.

Po takich paroksyzmach zwykle biedna matka padała bez przytomności. Trwało to ze trzy miesiące. Jednego razu, wśród szalonego tańca, krzyknęła straszliwie — „idę już moje dziecko!” — potem upadła, aby nie podnieść się więcej; martwą złożyli na tapczanie...

Miałem wtedy pięć lat zaledwie, pomimo jednak dziecięcego wieku, odczułem stratę matki tak głęboko, że ze

zmartwienia prawie zapomniałem o jedzeniu i piciu. Płakałem i płakałem, aż nareszcie usnąłem. Przebudziwszy się, zobaczyłem ojca siedzącego na podłodze bez obuwia — twarz miał bladą jak ściana, a oczy czerwone od łez. Przywołał mnie do siebie, wziął na kolana, całował i pieścił.

— Widzisz, moje dziecko — mówił — jak to źle, jeżeli się nie jest człowiekiem — jeżeli się nie umie. Staraj się ty przynajmniej być człowiekiem — ty jesteś „iluz,” masz rozum — staraj się być człowiekiem.

Nie rozumiałem wówczas tych słów i zapytałem ojca: — A czy ty nie jesteś człowiekiem, ojczu?

— Nie — odrzekł ojciec — gdybym był człowiekiem, to ani Różia, ani mama nie umarłyby pewnie. Człowiekiem tego tylko można nazwać, kto umie sobie radzić.

Patrzyłem zdziwiony na ojca.

— No, no — dodał — gdy dorośniesz, a przypomnisz sobie słowa moje, to je zrozumiesz.

Od owego dnia ojciec zapadał coraz bardziej na zdrowiu, zaczął kaszlać, a wśród kaszlu nieraz krew widziałem na jego ustach; stał się melancholijny i mało mówny.

Melamed, u którego się uczyłem, często do ojca przychodził i opowiadał o mnie cuda, ale ojciec zawsze odpowiadał:

— E! co to znaczy! to jeszcze nie wszystko; ja chcę żeby on został człowiekiem.

Melamed nie rozumiał, taksamo jak i ja nie rozumiałem, co ojciec chciał przez to powiedzieć.

Tak przeszedł rok cały wśród biedy i cierpienia. Pewnego dnia przywołał mnie ojciec do łóżka i rzekł:

— Uważaj Janklu... Czuję, że już niedługo żyć będę — więc jeszcze raz ci powtarzam: staraj się być człowiekiem, użytecznym człowiekiem, abyś mógł zapewnić byt twojej siostrze, twojej rodzinie, a wreszcie dopomóż wszystkim ludziom, którzyby tego potrzebowali. Zapamiętaj sobie te słowa moje.

(Dalszy ciąg nastąpi).



48,675,000 buszli). Wywóz skierowany do Europy zmierzając obecnie głównie do Francji; z 170,000 buszli pszenicy wysłanych z portów atlantyckich, 96,000 buszli było przeznaczonych dla ładu stałego, a z tych 64,000 buszli dla Francji. Dowozy z okrugów farmerskich do miejsc skladowych zmalały nierzadko i bardzo być może, że wkrótce zwyklowy polno-amerykański rozpocznie także zwązszą działalność. Na targach angielskich panowało u sposobienie bardzo mocne. Dowozy zarówno krajowe jak i zagraniczne okazują się niedostateczne wobec zwiększonych potrzeb spożywców. Ziarna indyjskie przybywa bardzo mało. We Francji popyt na rzeczywiste potrzeby wywołał także zwązską cenę; w uosobieniu uwidoczniła się zasadnicza zmiana. W Belgii i w Holandii targi okazały mocne uosobienie; pszenica była przedmiotem dosyć zwązłych obrotów. Na targach austriacko-węgierskich, skutkiem mniejszej podaży pszenicy, ruch był bardzo cichy, notowania uległy tylko nieznamcznym wahaniom. Na targach niemieckich budzi się zwązszy popyt na spożycie. W Berlinie pszenica była przedmiotem zwązłych obrotów, notowania podniesiono o 3/4—3/8 m.; żyto miało także dobry popyt i zyskało 2 1/4 m. W Rosji żądania są jeszcze ciągle zanadto wysokie i nie przedstawiają korzyści za granicę.

Wetna. Londyn, 23 kwietnia. Na aukcji rozpoczętej z dniem 22 z. m., a dziś ukończonej, wystawiono na sprzedaż 68,643 bele Sydney i Queensland, 56,897 bel Port Phillip, 27,018 bel Adelaide, 8,057 bel Swan River, 3,322 bel Van Diemens, 48,812 bel N. Zelandy, 27,694 bele Cap, razem 240,443 bele, z których sprzedano zagranicę 120,000 bel, a wycofano około 18,000 bel. Ceny płacone na tej aukcji mało różniły się od cen płaconych na aukcji poprzedniej. W pierwszych dniach płacono za austriacką merino, tudzież przyładową, niespełna przeciętne ceny ze stycznia-lutego, lecz w dalszym ciągu aukcji, szczególnie po świętach wielkanocnych, wzmożono się uosobienie i osiągnięto całkowicie ceny końcowe z aukcji poprzedniej. Za lepszą austriacką grease i za przyładową snow-white płacono czasem w drugiej połowie aukcji małe zwązki. Za natsalską grease płacono 1/2—1 p. więcej. Crossbred osiągnęła zwązki 1/2—1 p., która utrzymała się przez cały czas. Udział był wszechstronny, bardzo liczny i ożywiony. Na aukcy czerwcową dowieziono do dnia dzisiejszego: 67,174 bele Sydney i Queensland, 39,208 bel Port Phillip, 9,325 bel Adelaide, 4,785 Swan River, 8,699 bel Van Diemens, 48,938 bel N. Zelandy, 10,929 bel Cap, razem 159,111 bel.

Wetna. Antwerpia, 26 kwietnia. Na aukcji dzisiejszej wystawiono na sprzedaż 1,420 bel wetny Buenos-Ayres, 694 bele Montevideo i 34 bele austriackiej; sprzedano 274 bele Buenos-Ayres, 346 bel Montevideo i 15 bel austriackiej. Uosobienie było przygnębione.

Bawelna. Havre, 27 kwietnia. Sprzedano 761 bel. Bardzo ordynaryjna Louisiana 68.50, gorza 66.00, Georgia dobra ordynaryjna 69.50, ordynaryjna 68.00, na kw. 65.50, na maj-cz.-lp. 65.90, na sier.-wrz.-paź. 66.90, na list. 65.80. Oomra dobra ordynaryjna 56.00, Broach dobra ordynaryjna 62.00.

Cukier. Petersburg, 25 kwietnia. W ciągu ubiegłych dwóch tygodni interesy obracali się na rynku tutejszym w granicach skromnych. Z dniem 13 b. m. rafineria Kesznera i Szuchowa podwyższyły ceny dodatkowo o 20 kop., zresztą nie było żadnych objawów zwykłych. Targ uspokoił się, a ceny mączki osłabły nawet nieco. Małe partie mączki krystalicznej rozporządzał nabywano po 4.55.

## Przemysł, Handel i Komunikacje.

Warszawa. Na wystawę krakowską zakłady S. Orgelbranda synów wysyłają wyroby drukarskie, litograficzne, czcionki drukarskie, linie mosiężne dla drukarni, galwanotypy i stereotypy, oraz foto i cynkotypy.

Wynalazek. Wspominaliśmy przed paru

miesiącami o wynalezieniu przez jednego z naszych chemików farb zwanych cementowymi, które zastąpić mają farby olejne przy malowaniu domów na wewnątrz i na zewnątrz i przy innych tego rodzaju robotach. Obecnie nabywca patentu wynalazku na Warszawę, po wypróbowaniu farb we wszelaki sposób, ma zacząć eksploatację nowego wynalazku na skalę fabryczną i zakłada pracownię do wyrobu farb cementowych na dużą skalę.

Rewizja nowej kolei. Dyrektor kolei terespolskiej, inżynier Gnoiński, udał się do Siedlec dla obejrzenia robót na nowobudowanej się drodze siedlecko-małkińskiej. W końcu bieżącego tygodnia dokonana zostanie próba nowego mostu pod Małkinią na Bugu. W tym celu zapotrzebowano czterech parochodów z kolei terespolskiej. Rewizji mostu dopełni specjalna komisja, złożona z kilku inżynierów.

Zjazd handlowo-przemysłowy. Na jednym z ostatnich zebrań towarzystwa popierania przemysłu i handlu podniesiono kwestję zwolnienia w r. b. zjazdu handlowo-przemysłowego. Wkrótce odbędą się narady przedstawicieli przemysłu i handlu w celu zajęcia się tą sprawą.

Gorzelnia udziałowa. W gronie ziemian powiatu lubelskiego powstał projekt wybudowania gorzelnii na wielką skalę w pobliżu stacji Lublin. W tym celu, jak donosi „Gaz. lub.” utworzona być ma spółka udziałowa, rozporządzająca odpowiednim kapitałem. Podpisy na większą część udziałów podobno już zebrano.

Nowa pożyczka rosyjska, sądząc z wiadomości o zapisach w pierwszym dniu, pokryje sumę emisijną kilkanaście razy. W samym Petersburgu, w pierwszym dniu przyjmowania zapisów, wyniosły takowe miliard sto milionów rubli. W Moskwie zapisy wyniosły w pierwszym dniu 47 milionów. W Warszawie zapisy wyniosły ogółem w dniu zamknięcia takowych 25,928,300 rubli.

Nowy podatek. „St.-Petersb. wiedz.” donoszą, iż do rady państwa wniesiony zostanie wkrótce projekt opodatkowania niektórych operacji instytucji kredytowych. Specjalne rachunki bieżące pod zastaw towarów, papierów procentowych i innych walorów, otwierane przez rządowe i prywatne instytucje kredytowe obłożone będą wedle projektu podatkiem w wysokości 5% od sumy procentów, płaconych przez korzystających z rachunku bieżącego. Podatek ten będzie wnoszony do skarbu przez instytucje kredytowe w ciągu miesiąca po zamknięciu peryodycznych obliczeń specjalnych rachunków bieżących. Celem zapewnienia prawidłowego i regularnego wpływu tego podatku do skarbu, ustanowione zostaną kary pieniężne.

Rozporządzenie. Gazety rosyjskie donoszą, iż od dnia 13 lipca r. b. postanowiono zobowiązać wszystkie towarzystwa akcyjne kolei, aby przedstawiały specjalnej komisji taryfowej do zatwierdzenia: taryfy opłaty wiorstowej, klasyfikację towarów, warunki przyjmowania przesyłek i wydawania towarów, przewozu towarów transportowych,

umowy z innymi kolejami, wszelkimi instytucjami lub osobami w kwestiach przewozu na kolejach oraz wszelkie projekty co do zmian w taryfach. Taryfy i warunki zastosowane na kolejach bez decyzji komisji, uważane będą za nieważne, a zarząd kolei pociągnięty zostanie do odpowiedzialności.

Rozpatrzenie projektu obłożenia podatkiem paszportów zagranicznych, odłożono na czas nieokreślony, jak donoszą z Petersburga do „Odeskiego wiestnika.”

Konwencja cukrownicza. P. Vogan et Com. z Petersburga nadesłał depeszę do kilku właścicieli cukrowni, w której donosi, że konwencja cukrowników została już onegdaj podpisana stanowczo. W tej samej depeszy p. V. robi propozycję producentom naszym podjęcia się eksportu cukru ze stratą, która według jego obliczeń nie powinna przekraczać rs. 1 kop. 25 na pudzie. Stanowczej oferty dać jednak nie może, gdyż zależałoby to będzie od cen cukru, jakie unormują się tak na rynkach krajowych, jak i zagranicą.

Projekt do prawa o zabezpieczeniu lasów od wyniszczenia uległ silnym zmianom i dopiero w zeszłym tygodniu przedstawiono go radzie państwa w nowej redakcji. Składa się on z dwóch części: pierwsza o środkach ubezpieczenia lasów od wyniszczenia, druga o środkach zachęty do hodowli lasów i zaprowadzenia w nich gospodarstwa racjonalnego. Nadzór nad wypełnieniem nowego prawa należeć będzie w każdej gubernii do komitetu, pod prezydencją gubernatora, w razie zaś jego nieobecności z wice-gubernatora, z gubernialnego marszałka szlachty, zarządzającego dobrami państwa, stałego członka komisji włościańskiej, prokuratora sądu okręgowego i z dwóch właścicieli lasów z wyborów. Powyższą wiadomość czerpiemy z „Petersb. wiedz.”

Udział Rosji w wystawie paryskiej. Jak donoszą „Petersb. wiadomości,” rząd rosyjski postanowił nie brać udziału w wystawie powszechnej w Paryżu w roku 1889. Departament handlu i przemysłu ministerium skarbu nie wysłał komisarzy, oraz nie będzie urządził oddziału rosyjskiego. Przedstawiciele przemysłu, o ile wezmą udział w wystawie, sami urządzeniem tem zająć się będą mogli.

Nowe prawo handlowe i wekslowe, w razie zatwierdzenia go przez radę państwa, która je już roztrząsa, ma być jak donoszą „Bieżąca wiadomość” wprowadzone już od 13 lipca r. b.

## Kronika Łódzka.

(—) Z teatru. Szkoda, że tak mała garstka widzów zebrała się w teatrze na benefisie p. Spławiszewskiego. Grano po raz drugi krotoczwile p. Volabreque p. t. „Szczęście małżeńskie” gładko i z humorem; niektóre role były nawet lepiej odegrane, aniżeli na pierwszym tej komedii przedstawieniu. Na zakończenie widowiska panna Lechniówna zaśpiewała arję z

„Halki” i ślicznego walczyka „Parla” (Przemów) Ardit’ego, w miejsce cavatiny z „Cyrylika sewilskiego.” Do gorących oklasków, które otrzymała artystka, chętnie dołączamy nasze, gdyż panna Lechniówna zasłużyła na takowe, niemniej przeto zwracamy jej uwagę, iż ciągle, zanadto widocznie dla publiczności irytowanie się na orkiestrę i dyrygenta, nie podnosi estetycznego wrażenia, a zła nie naprawi; trudno — trzeba się umieć zastosować do warunków.

Zwracamy też uwagę artystów niektórych, że nie mówią „menża” ani „panienka,” lecz „męza” i „panienka.”

(—) Stowarzyszenie młodzieży ewangelicko-augsburskiej w Łodzi święcić będzie w niedzielę o godzinie 3 po południu w kościele ewangelickim św. Jana uroczystość rocznego zebrania członków swoich.

Roczne zebranie członków stowarzyszenia odbędzie tegoż dnia o godzinie 6 po południu w lokalu stowarzyszonych przy ulicy Kocińskiej.

(—) Z banku państwa. Zapisy na nową rosyjską pożyczkę wewnętrzną w Łódzkim oddziale banku państwa wyniosły ogółem 640,000 rubli. Z towarzystw akcyjnych zapisały się: towarzystwo akcyjne zakładów bawełnianych K. Scheiblera na 150,000 rs. Łódzki bank handlowy na 100,000 rs. Towarzystwo kredytowe m. Łodzi zapisało się na 50,000 rs.; dwie prywatne firmy bankierskie, każda na 100,000 rs. Reszta pochodzi z zapisów od 100 rs. do 11,000 rs.

(—) Nadesłane. Otrzymałyśmy następujące pismo: „Wiadomości zacierpał z „Łodz. Ztg.” a podana w N. 93 „Dziennika Łódzkiego,” o mającej w Łodzi powstać fabryce satyny, kretonów na meble i t. p. towarów, której przedsiębiorcami mają być alzaczy, — jest od początku do końca zmyśloną. Ciekawa rzecz, skąd „Łodz. Ztg.” zaopatruje się w tak wiarogodne nowiny? Na pochwałę autora można tylko powiedzieć: *se non e vero, e ben trovato*...”

Amicus Plato.

(—) Targi zbożowe odznaczyły się wczoraj stosunkowo małym dowozem pszenicy i dobrymi cenami, zwłaszcza na żyto. Na stacji towarowej sprzedano pszenicy 200 korcy po 7 rs. 95 kop.; żyta sprzedano 300 korcy po 5 rs. 20 kop. i 200 korcy po 5 rs. 25 kop. korzec.

Na Nowym Rynku sprzedano: pszenicy 180 korcy po 7.85 do 8.00 rs., żyta 300 korcy po 5.15 do 5.25 rs. korzec. Ogółem sprzedano 1,180 korcy zboża. Dowozów jęczmienia i owsa nie było.

(—) Do kasy oszczędności otwartej onegdaj przy oddziale banku państwa, wniosków na 320 rs. Wczoraj wniosło wkładów około 30 osób na sumę przeszło 300 rs. Pomiedzy uczestnikami jest kilku małoletnich; przeważna liczba uczestników liczy 25 — 30 lat wieku. Nawigiej korzystają dotychczas z kasy starozakonni; chrześcijan zgłosiło się zaledwie kilku. Z klasy robotniczej wkładów jeszcze nie było, zapewne z

dział. Gdzieindziej niewierność surowo karano. *Cognati necanto, uti volent*, niechaj krewni zabiją (niewierną żonę), jak zechcą — mówi formuła prawa. Zdziwiał, wobec jurydycznych skłonności rzymian, późne wprowadzenie prawnej instytucji małżeńskiej i barbarzyństwa, jaki w niej się dochował. Monogamia była normą; niewolnice jednak mogły być bardzo liczne, tak, że cesarz Kommodus miał kilka tysięcy małżonek.

Dobiegamy do kresu. Przebiegłszy ludy murzyńskie, papuaskie, malajskie, mongolskie, rasy białe Azji, wreszcie świat klasyczny, wstępujemy teraz do Europy średniowiecznej, chrześcijańskiej i nowożytnej. U słowian i litwinów, według wielu świadectw, istniało porwanie. Do dziś dochowały się szczytki tego zwyczaju, np. w niektórych figurach mazurow. W Walii przed weselem urządzana bywa udana bitwa między krewnymi obojga narzeczonych. U słowian, skandynawów i germanów żona była kupowana. U germanów placą rozkładała się na *osculum* (pocałunek), oraz *Morgengabe*, które targu dobijało. U brytów Cesarz spotkał poligamię. Tożsamo było u słowian. W ruskim *mirze* do dziś istnieje zwyczaj żenienia 6-letnich chłopców z dziewczętami dojrzalszymi. Położenie kobiety, nawet w krajach chrześcijańskich, było bardzo uciążliwe: wdowa pozostawała pod opieką syna; nie mogła bez jego pozwolenia ani wyjść zamąż, powrócić, ani wstąpić do klasztoru. W epoce feudalnej, kobieta aby wyjść zamąż, musiała mieć potrójne pozwolenie: ojca, suzerena i króla. Często pan zmuszał ją do wyjścia za tego, który lepiej jego widokom odpowiadał. Rycerstwo czciło i czułe pieśni spiewało panom, ale gnębiło i maltretowało żony. Haniebne prawo *marquette*, zmienionem zostało, choć zwyczajowo tylko, nie jurydycznie, na kontrybucję pieniężną. Według

6)

## 0 małżeństwie

### U ROZMAITYCH LUDÓW.

#### Rozdział z socjologii

(podług Letourneau).

(Dokończenie — patrz Nr. 94).

— o —

U bhasiasów panuje egzogamia z rzeczywistym porwaniem. W Djemnah, Nepaulu i innych rozpowszechniona jest poliandrya; w Afganistanie przeciwnie, poligamia. Do zwyczajów gościnności należy pożyczanie żony; lewirat jest prawem. U persów, oraz plemion semickich monogamia jest ideałem, bardzo rzadko urzeczywistnianym. Persowie jeszcze w naszym wieku zawierali małżeństwa tymczasowe. Dziecko, stosownie do płci, należało do ojca lub matki.

Na Kaukazie przez długi czas, a u niektórych górskich plemion i dziś jeszcze, panuje *promiscuité*. W Babilonie wszystkie kobiety poświęcały się Mylicie, bogini miłości. Podobnie na Cyprze, poświęcały się Afrodycie. Na wyspach Balearskich panna młoda przez trzy dni należała do wszystkich gości. W Armenii kapłanki miały przywilej poliandryi. W Medyi starożytnej zaocznością było mieć pięciu mężów. U semitów znajdujemy wielką skłonność do poligamii; wiemy np. o królu Salomonie, że posiadał 700 żon i 3,000 niewolnic. Semici cenili wysoko dziewictwo; grzesznice były przez nich kamienowane. Zwyczaj ten do dziś zachowano w Arabii. Plemiona semickie i muzułmańskie praktykują poligamię. W Yemenie bogaci, prócz żon, mają niewolnice, zwykle abisyńki. Inni arabowie, szczególnie z berberami pomieszani, nie dbają o wierność małżonek. W Hasyanah w Nubii, jak wiemy, istnieje zwyczaj zawierania małżeństw w trzech ćwierciach.

Z tego wszystkiego widzimy, że rasy białe niewiele są lepsze od kolorowych.

Zobaczmy teraz, jak urządzonem było małżeństwo w Grecji i w Rzymie, wśród kwiatu ludów europejskich. I tu nie innego nie znajdujemy, jak zwyczaj dzisiejszych negrów i papuasów, w jutrzni dzisiejszej tych ludów i stopniowy rozwój tej instytucji. Według Varrona, za Cekropsa panowała dowolność zupełna; tożsamo znajdujemy u Homera: wspomina on kilkakrotnie o *dobrych dawnych czasach*, kiedy nie było własności, praw, ani małżeństwa. Likurg pozwala żonę pożyczać przyjacielowi. W Sparcie stary mąż oddawał żonę młodemu człowiekowi. Sokrates pożyczył swą żonę, Ksantypę, Alcybiadesowi. Platon w pełni rozkwitu cywilizacji greckiej żąda zniesienia małżeństwa. Hetery ateńskie były to kobiety z najszerzą na owe czasy wykształceniem: wiele z nich, jak Aspazyja, zasłynęło podniosłością swego umysłu.

W starożytnej Grecji kupowano żonę za pracę u ojca lub za dary. Monogamia była prawem, lecz wolno było mieć niewolnicę. Odyseusz np. był synem niewolnicy. Dzieci niewolnic jednak nie dziedziczyły. Synowstwo zresztą opierało się na deklaracji ojca, który każde dziecko mógł przyznać lub nie przyznać, wedle woli.

W Sparcie istniały ślady dawniejszego zwyczaju porwania: młoda małżonka nie wchodziła do domu, lecz była przez próg przenoszona. Początkowo, jak mówiliśmy, żona była kupowana; później wprowadzono posagi: rodzice wysyłali córkę w świat, aby tańcem i śpiewem zebrała sumę, którą zwrócić miała rodzicom za wychowanie. Często strofko dziewczyna taka zachowywała jeszcze nieco dla siebie, co wносиła mężowi. Naturalnie ta, co miała więcej, łatwiej znajdowała męża. Później młodzież stale żądała ze strony przyszłej żony pewnego wniesienia sumy pieniężnej. Stąd powstał

posag, który należał do męża i na jego dobrach był hipotekowany. Bogate jednak miały liczne przywileje. Dziewczyna bez posagu była uważana za rzecz: ojciec żenił ją bez pytania o zgodę; stanowiła ona część schedy, którą ojciec legował swemu wybrańcowi. Nawet gdy była żoną, w danym razie mąż musiał porzucić. Ojciec legował córce, mąż — żonę. Taki wypadek miał miejsce z matką Demostenesa.

U ludów łacińskich było to samo. U samnitów corocznie zbierano na równinie chłopców i dziewcząt, klasyfikowano wedle rodu, bogactwa, stanowiska — i kazano im wybierać się wzajemnie. Podanie o porwaniu Sabineńskich dziewcząt jest pierwszym małżeństwem przez porwanie. Dziewczyna i u rzymian nie sama wybierała męża: ojciec, będący despotycznym władcą rodziny, żenił ją w kolebce. W 12 ym roku życia stawała się żoną. Ojciec miał prawo według woli unieważnić małżeństwo; prawo to zniósł dopiero cesarz Antoniusz. Początkowo żona wchodziła do rodziny męża tylko z tytułem niewolnicy. Była ona jego własnością i mógł z nią dowolnie postępować. Cnotliwy Katon, żonę swoją, Marcję, pożycza najlepszemu przyjacielowi, Hortensjuszowi, gdzie do jego śmierci pozostaje i znów do męża powraca. Monika, matka świętego Augustyna, nazywa małżeństwo rzymskie: kontraktem niewoli. Małżeństwo i w Rzymie odbywało się bez ceremonii religijnych, tylko wprost *per coemptionem* (przez kupno). Patrycyanki zjadały w obecności 10-ciu świadków opłatek, który z mężem dzieliły. Później, takąż drogą jak w Grecji, wprowadzono i w Rzymie posag, który dawał kobiecie wielką niezależność: one dziedziczyły po ojcu i same majątkiem swym rządziły; miały prawo same wybierać, a nawet kupować mężów; kupiony mąż nazywał się *clavus dotalis* (niewolnik posagowy). W tego rodzaju małżeństwach kobieta była panią męża i pozostawiała sobie wielką swobodę, która do wysokich nadużyć prowa-



powodu, iż dziś dopiero nastąpi wypłata tygodniowa.

(—) Majówka. Orkiestra wojskowa artyleryjska pod dyrykcją p. Kirszfinkla grać będzie jutro od godziny 5 ej rano w restauracyjnej willi Milscha pod laskiem. Drugi koncert rozpocznie się o 4-tej po południu. Projekt ten, naturalnie, zależy od pogody.

(—) Bandy złodziejskie. W uzupełnieniu wiadomości o zamordowaniu stróża przy ulicy Prądkiej i kradzieżach spełnionych w nocy ze środy na czwartek w północnej części miasta, dodajemy, że te same nocy, w południowej części miasta pobito i poraniono stróża nocnego około składu farb pp. Nordbruch i Jungnickel. Pokazuje się, że owej nocy kilka band złodziejskich operowało równocześnie w rozmaitych punktach miasta.

(—) Policja aresztowała onegdaj po południu pięciu rzeźmieszków, jako podejrzanych o współudział w zamordowaniu stróża nocnego z fabryki p. Benicha. We czwartek po południu, z rozporządzenia władzy policyjnej, odbyły się obławy na rzeźmieszków w lasach miejskich dookoła Łodzi.

(—) W teatrzyku szansonetek przy ulicy Konstantynowskiej wszczął w środę w nocy jakiś młody człowiek sprzeczkę z innymi gośćmi, na skutek której przyszło do skandalicznej kłótni. Niespokojnych gości wyproszono z lokalu. Na ulicy wszczęła się pomiędzy nimi bójka i trwała do 2 w nocy.

(—) Kradzieże. Do domu Albrechta N. 321 zakradli się onegdaj w nocy złodzieje do stajni z dorożkami końmi i uprowadzili takowe. Po chwili dopiero głośnie szczekanie psów obudziło śpiących dorożkarzy i jeden z nich dosiadłszy konia o którym złodzieje zapomnieli, dogonił ich i konie skradzione odebrał.

Na Konstantynowskiej ulicy w dniu onegdajszym w nocy okradziono sklep z wiktuałami, znajdujący się w domu Sachsa. Gospodarz ocenia szkodę na 250—300 rs. Dodac należy, iż złodzieje operowali prawdopodobnie za pomocą dorobionego klucza, gdyż zamek nie był uszkodzony. Gospodarz, na swoje szczęście, zamykając sklep, zabrał na ten raz wszystkie pieniądze, które zazwyczaj zostawiał w kantorku, w przeciwnym razie byłby stracił o pięćdziesiąt kilka rubli więcej.

Przy ulicy Długiej w domu Szmelcera skradziono niejakiemu Paniszewskiemu krowę z obory.

(—) Dziś w sali Vogla odbędzie się koncert na cel dobroczynny. Współdziałac będą dwa stowarzyszenia śpiewu: „Łódzki Männergesang-Verein” i „Freunde des Gesanges”, orkiestra wojskowa 37 pułku piechoty i orkiestra fabryczna Scheiblerowska.

(—) „Piękna żonka”, komedia w 4 aktach Michała Bałuckiego, daną będzie dziś po raz pierwszy w teatrze Victoria na beneficj pani Maryi Jezerskiej. Skoro nowe utwory łódzkie, wystawione ostatnio przez kilku beneficjentów nie zainteresowały publiczności, to chyba nowy utwór oryginalny popularnego pisarza dozna lepszego losu, nie zganiąc cicho wśród pustek na sali, zwłaszcza, że i sumienna praca zdolnej beneficjentki zasługuje na poparcie.

## KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— Warszawa. Zarząd wystawy higienicznej zamierza w pierwszych dniach przyszłego miesiąca przystąpić do układania katalogu i wskutek tego zmuszony będzie zaprzestać przyjmowania deklaracji, których ogólna liczba wynosi obecnie 300, z tych zaś 30 pochodzi z zagranicy i 50 z prowincji.

List gończy. Wczorajszy rozkaz policyjny zawiera list gończy, polecający władzom policyjnym, straży ziemskiej etc. przytrzymanie i oddanie do aresztu, zbiegłego z Warszawy właściciela kantoru wekslu Adolfa Tahauera.

— Z literatury. Na ogłoszony konkurs przez „Gazetę świąteczną” na napisanie najlepszej popularnej powiastki, nadesłano 41 rozmaitych utworów.

Czasopismo „Wędrowiec” przeszło na własność Wł. K. Zielińskiego, zaś księgarnia p. Gruszeckiego nabyta została przez znane go wydawcę z Lublina, Arcta.

„O melioracyach.” Dzieło pana Władysława Korzybskiego ukaże się w Berlinie w tłumaczeniu niemieckim.

— Z prasy. „Gazeta rolnicza” zamieszcza w ostatnim numerze ciekawy artykuł o spółkach likwidacyjnych ziemiańskich.

— Organizacja leśnictwa w Królestwie Polskim. Organizacja leśnictwa wprowadzona będzie stopniowo w ciągu lat trzech. W roku bieżącym będzie zorganizowany okrąg I warszawski, obejmujący gubernie: warszawską, piotrkowską, kaliską i płocką; okrąg II obejmujący gubernie: radomską, kielecką, lubelską i siedlecką, zorganizowany będzie w roku 1888, a III, obejmujący gubernie: łomżyńską i suwalską, w roku 1889. Na sesji nominacyjnej, odbytej w ministerium w dniu 8 kwietnia r. b., otrzymało nominacje 9 nadleśnych, a mianowicie: Szatrąwskij, Michalewskij, Ożrechkowski, Wrański, Wasiljew, Zinowiew, Lewickij i Zagórski. W okręgu I posad nadleśnych było 21 i podleśnych 71, razem 92, obecnie zaś liczba podleśnych zmniejszona została do 28, czyli że razem z nadleśnymi cały skład liczyć będzie 49 osób, oprócz służby niższej.

— Urząd główny poczt i telegrafów donosi w „Prawie wiennym” (Nr. 77), że w instytucji pocztowej w mieście Krańniku (gub. lubelska) otwarto ekspedycję depesz telegraficznych korespondencyj wewnętrzną, w instytucji zaś pocztowo-telegraficznej w mieście Zakroczymiu (gub. płocka) ekspedycję depesz telegraficznych korespondencyj międzynarodowych.

— Pomnik dla Jana Kochanowskiego w Poznaniu. W tych dniach nadszedł do Poznania wspaniały dar słynnego rzeźbiarza artysty, Wiktora Łódzia Brodzkiego z Rzymu, którym Poznań będzie wzbogaceni. Brodzki, popierając myśl pomnika Jana Kochanowskiego, który na placu katedralnym w Poznaniu będzie wystawiony, wykonał odpowiednich rozmiarów w piekny medalionie brązowym popiersie wieszcząca z Ozarnolasu, przesyłając go w darze komitetowi budowy pomnika.

— Hypnotyzm. Na posiedzeniu towarzystwa psychiatrów w Paryżu dr. Ochrowicz dał przykład wysocy posuniętego podsuwania myśli. Uspłił bowiem ucznia gimnazjum i kazał mu powtórzyć z pamięci kilka stronnic z przeczytanej przez siebie książki. Młodzieniec najdokładniej poleceń wypełnił.

— Młodzież polska w Paryżu zawiązała kasę pomocy, mającą na celu zaspokajanie doraźnych potrzeb swoich, a mianowicie wpisów szkolnych. Członkowie opłacają franka miesięcznie.

— Spadek amerykański. „Wileński wiestnik” donosi, że w Australii zmarł zegarmistrz Sokołowski, po którym do rozdziału między rodzinę zostało dwa miliony dolarów. W sądzie okręgowym wileńskim zameldowały się do spadku tego dwie siostry, zamieszkałe w Dynaburgu i brat przebywający w Warszawie.

— W Konstantynopolu zawiązano kółko polskie, mające na celu zapobieganie nędzy miejscowej, oraz pomoc dla ubogich rodaków, rozproszonych w państwie.

## ROZMAITOŚCI.

× Ciekawy fakt opowiada jedna z gazet odeskich o pewnym aptekarzu, który nadzwyczaj zżęcznie wysysał niski stan rubla w obecnym czasie. Przychodzi do apteki właściciel i żąda lekarstwa według starej recepty, które dawniej kosztowało rubla. Aptekarz żąda 1 rs. 10 kop. Zapytany o powód zdrożenia lekarstwa, odpowiada: rzecz bardzo prosta, dawniej rubel papie-

rowy wart był 60 kop., a dziś tylko 55 kop. Z tego więc powodu za rubla należy płacić 1 rs. 10 kop. Drugi wypadek w tym rodzaju zdarzył się w sklepie towarów kolonialnych. Pewien rzemieślnik kupuje cukru za 85 kop. i dając rubla, żąda 15 kop. reszty, na co otrzymuje odpowiedź, iż reszty zupełnie nie dostanie, gdyż rubel podrożał właśnie o 15 kop. Gdyby więc wydano mu 15 kop., to wypadłoby, że towar został kupiony za 70, a nie za 85 kop. Tłumaczenie bardzo żręczne i co w dodatku odpowiedzieć na to może człowiek, nie mający najmniejszego pojęcia o kursie, kredycie państwowym, międzynarodowych kongresach i niemieckich intrygach? Przypomina nam to zabawną anegdotkę o rosyjskim żołnierzu, który, powróciwszy z zagranicy, odezwał się z lekceważeniem o tamtejszej ludności: — „tam sami tylko bedacy mieszkają, za naszego rubla mogą dać zaledwie tylko pięćdziesiąt kopiejek!”

× Ilu ludzi żyło do tego czasu na ziemi? Pewien uczony, naturalnie niemiecki, podaje na podstawie naukowych badań, które, mówiąc nawiasem, nie bardzo mogą być dokładne, cyfrę ludzi żyjących do tego czasu na ziemi na 46,628,843,275,075,845. Porównując tę cyfrę z obszarem powierzchni kuli ziemskiej, okazuje się, że na każdej kwadratowej mili, żyło przeciętnie 134,632,976 ludzi, czyli po 5 ludzi na każdej stopie kwadratowej. Tym sposobem każda mogiła zawiera już w sobie po 128 nieboszczyków.

× Cyklon. W Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki w okręgu Belmont, na przestrzeni od Clairsville do Wheeling, srożył się przed kilku dniami cyklon, wskutek którego 30 ludzi poniosło kalectwo i wiele domów zostało zrujnowanych. Poniesione przez mieszkańców straty obliczają na milion dolarów.

## TELEGRAMY.

Petersburg, 27 kwietnia. (Ag. półn.). „Herold” dowiadyuje się, że minister finansów projektuje następujące środki podniesienia kursu waluty rosyjskiej: urzędy celne mają część cła pobierać w biletach kredytowych. Kurs biletów oznaczy minister finansów. Wszystkie rosyjskie bilety kredytowe, na giełdach zagranicznych krążące, zakupione będą przez rząd rosyjski, dla wycofania ich z rynków zagranicznych. Równocześnie ma być wydany zakaz wywożenia biletów kredytowych w większej ilości za granicę. Tylko podróżnym wolno będzie posiadać przy sobie drobny zapas banknotów. Rząd zamierza wszystkie rzucone na giełdę berlińską w celach spekulacyjnych „na dostawę” bilety rosyjskie przejąć i dostawy żądać w naturze. Ministerium ustanowi w głównych miastach europejskich biura wymiany, gdzie publiczność będzie mogła wymienić swoje bilety kredytowe po kursie, jaki przyjmują komory rosyjskie.

Peszt, 28 kwietnia. Zapewniają w kołach poselskich, że rząd w radzie państwa wystąpi z żądaniem nadzwyczajnego kredytu 40,000,000 zlr.

Berlin, 28 kwietnia. (Ag. półn.). Półurzędowe „Pol. Nachr.” powiada, że jeśli będzie dowiedzionem, że Schnaebela przekroczył granicę na zaproszenie Gautscha, to list ostatniego powinien być uważany za równoznaczny z listem żelaznym, poręczającym swobodne przepuszczenie, a dlatego aresztowanie Schnaebela nie może być po- czytywane za prawne.

Berlin, 28 kwietnia. (Ag. p.). „Nordd. All. Ztg.” podaje szczegóły sprawy Schnaebela w tej treści, jak były przedstawione ministerium spraw zagranicznych przez sąd cesarstwa. Według tego dokumentu przeciw agentowi handlowemu Klejnowi ze Strasburga i właścicielowi fabryki w Szylingheimie Grebertowi rozpoczęto sądowe śledztwo w zarzucie udzielenia planów fort- tec i zdradzieckich wiadomości; a nadto dowiedzione były stosunki ich z francuskim agentem policyjnym Hirschhauerem oraz przejęte listy do Paryża do naczelnika wy- wiadowego biura Vincent’a. W sprawach tych Schnaebela porozumiewał się i prowa- dził korespondencję. Aresztowany został na polecenie sędziego śledczego przez dod- nego mu komisarza kryminalnego, co jak dowiedzionem zostało, wykonano na tery- torium niemieckim. Schnaebela przyznał się, że pisał w tej sprawie trzy listy i że był pośrednikiem w korespondencji noszącej charakter zdrady stanu.

## OSTATNIE WIADOMOSCI HANDLOWE.

Berlin, 28 kwietnia. Na wszystkich gieł- dach zagranicznych poprawiło się stano- wco usposobienie wczoraj wieczorem. Do- niesienie „Herolda” o środkach zamierz- nych przez rosyjskiego ministra finansów celem podniesienia waluty rosyjskiej, wy- warło wszędzie korzystne wrażenie. Giełda berlińska przy otwarciu i w pierwszej po- łowie czynności była dziś usposobiona bar- dzo mocno. Wielkie pokrycia kontrmny ożywiły obroty i wywołały wyższą kursów. W drugiej połowie giełdy, po zaspokojeniu potrzeb pokrywających wystąpiło ogólne osłabienie. Usposobienie giełdy zbożowej by- ło dziś zmienne, ostatecznie notowano psze- nicę tak samo jak wczoraj a żyto niżej o 1/2 m.

Petersburg, 27 kwietnia. Weksle na Londyn 21 1/2 II. po. wach. 99 1/2, III. po. wach. 99 1/2, 6% renta złota 196, 5% listy zastawne kred. ziemsk. 163 1/2, ak- cje banku rosyjskiego dla handlu zagranicznego 314, banku dyskontowego petersburskiego 720, petersburskiego banku międzynarodowego 466.

Berlin, 28 kwietnia. Bilety banku rosyjskiego 178.95; 5% listy zastawne 56.30, 4% listy likwid- acyjne 52.00, 5% pożyczka wachodnia II em. 55.25, III em. 54.80, 4% pożyczka z 1880 r. 81.90, 5% listy zastawne rosyjskie 90.50, kapony na 321.10, 5% pożyczka promiowa z 1864 roku 143.75 takaz z 1866 r. 132.75; akcje banku handlowego 72.75, dy- skontowego 63.25, dr. żel. warsz. wach. 276.75, ak- cje kredytowe austriackie —, najnowszą pożyczka rosyjska 95.20, 6% renta rosyjska 108.75, dyskonto 5%, prywatne 1 1/2%.

Londyn, 28 kwietnia. Pożyczka rosyjska z 1873 r. 96 1/2, konsola angielska 102 1/2.

Warszawa, 28 kwietnia. Targ na piase Witkowskie- go. Pszenica sm. i ord. —, patra i dobra —, biała 780—787 1/2, wyborowa 792—810; żyto wyborowe 495—505, średnie —, wadli- we —; jęczmień 214—240, orzech 400—420, owsy 270—300, gryka 400—435, rzepak letni —, zimowy —, rzepak raps zim. —, groch polny 540—615, kukur. 800—900, fasola 900—1000, ziemniaki —, — za korzec; kasza jaglana 100—120, jecz- mienna —, gryczana gruba —; mąka parowa pszena 4% —225, 3% —220, 2% —210, 1% —190, II —165, III —120, żytnia py- łowana Nr 1 i 2-gi 120—150; olej rzep. —600, lina- ny —650 za pud. Dowieziono pszenicy 500, żyta 500, jęczmienia —, owsa 120, grochu polnego 100 korcy.

Warszawa, 28 kwietnia. Okowita 73% z akcyzą po k. 3%, Stosunek garnca do wiadra 100—307 1/2. Hurt. skł. i. za wiadro kop. 805—808, za garn. 262—263. Szyński za wiadro kop. 817—820, za garnie kopiejek 266—267 (z dod. na wyschn. 2%).

Berlin, 28 kwietnia. Pszenica 160—173, na kw. maj 175 1/2, na wrz. paź. 167. Żyto 121—126, na kw. maj 123 1/2, na wrz. paź. 128 1/2.

Londyn, 27 kwietnia. Cukier Java 96 proc. 13 1/2, spokojnie, cukier barakowy 11 1/2, spokojnie.

Liverpool 27 kwietnia. Sprawozdanie podatkowe. Przepuszczalny obrót 8,000 bel; spokojnie. Dzienny dowóz 5,300 bel.

Liverpool 27 kwietnia. Sprawozdanie końcowe. Obrót 8,007 bel, z tego na spekulację i wywóz 590 bel. Spokojnie. M. G. Broach fine 5 1/2. Middling ame- rykańska na kw. maj 57 1/2, na maj cz. 57 1/2, na cz. lp. 57 1/2, na lp. sier. 57 1/2, na sier. wrz. 57 1/2, na wrz. paź. 57 1/2, na paź. list. 57 1/2, na list. gr. 57 1/2.

New-York, 27 kwietnia. Bawelna 10 1/2, w N. Or- leansie 10 1/2.

## TELEGRAMY GIEŁDOWE.

| Giełda Warszawska.           | Z dnia 28 | Z dnia 29 |
|------------------------------|-----------|-----------|
| Żądano z końcem giełdy.      |           |           |
| Za weksle krótkoterminowe    |           |           |
| na Berlin za 100 mr. . . . . | 56 27 1/2 | 56.30     |
| „ Londyn „ 1 £. . . . .      | 113 3/4   | 113.90    |
| „ Paryż „ 100 fr. . . . .    | 45.35     | 45.35     |
| „ Wiedeń „ 100 fl. . . . .   | 90.10     | 90.15     |

|                                          |        |        |
|------------------------------------------|--------|--------|
| Za papiery państwowe:                    |        |        |
| Listy Likwid. Kr. Pol. . . . .           | 91.40  | 91.50  |
| Ros. Poż. Wschodnia . . . . .            | 100.—  | 100.—  |
| Listy Zas. Ziem. z 69 r. Ser. I. . . . . | 101.80 | 101.70 |
| „ „ „ „ Ser. II do IV . . . . .          | 101.80 | 101.70 |
| Listy Zas. M. Warsz. Ser. I. . . . .     | 100.50 | 100.40 |
| „ „ „ „ „ II . . . . .                   | 99.90  | 99.90  |
| „ „ „ „ „ III . . . . .                  | 99.15  | 99.25  |
| „ „ „ „ „ IV . . . . .                   | 99.10  | 99.25  |
| Listy Zas. M. Łodzi Ser. I. . . . .      | 95.75  | 95.75  |
| „ „ „ „ „ II . . . . .                   | 95.—   | 95.—   |
| „ „ „ „ „ III . . . . .                  | 94.75  | 94.75  |

|                                    |        |        |
|------------------------------------|--------|--------|
| Giełda Berlińska.                  |        |        |
| Banknoty rosyjskie zaraz . . . . . | 178.95 | 178.05 |
| „ „ „ „ na dost. . . . .           | 175.—  | 178.25 |
| Weksle na Warszawę kr. . . . .     | 178.90 | 177.90 |
| „ „ Petersburg kr. . . . .         | 178.60 | 177.50 |
| „ „ „ „ dl. . . . .                | 177.90 | 177.—  |
| „ „ „ „ „ dl. . . . .              | 20.36  | 20.56  |
| „ „ „ „ „ dl. . . . .              | 20.30  | 20.30  |
| „ „ „ „ „ dl. . . . .              | 160.30 | 160.30 |
| Dyskonto prywatne . . . . .        | 1 1/2  | 1 1/2  |

|                                |        |
|--------------------------------|--------|
| Giełda Londyńska.              |        |
| Weksle na Petersburg . . . . . | 20 1/2 |
| Dyskonto 2% . . . . .          | 20 1/2 |

## DZIENNA STATYSTYKA LUDNOSCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 28 kwietnia: W parafii katolickiej 1, a mianowicie: Józef Ko- lasiński z Weroniką Elżbietą Dynkowską.

W parafii ewangelickiej — Starozakonnych —

Zmarli w dniu 28 kwietnia: Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 4, w tej

liczbie chłopców 4, dziewcząt 2; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: Władysław Tyle, lat 19.

Ewangelicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 4, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 2; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet 1, a mianowicie: Anna Rozyna Szulc z Labrenów, lat 77.

Starozakonni: dzieci do lat 15-tu zmarło 3, w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt —; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet 1, a mianowicie: Mindia Łopata, lat 54.

## LISTA PRZYJEZDNYCH

Hotel Manteufel. D. Thumina z Wiednia, O. Bien z Warszawy.



## O G Ł O S Z E N I A.

## LECZNICA PRYWATNA

Ulica PIOTRKOWSKA dom Rozena, 2 piętro.

przyjmuje wyłącznie z chorobami **kobiet, gardlanemi i wenerycznymi.** Godziny przyjęcia: z **chorobami kobiecymi** od 9—11 z rana; z **chorobami gardlanemi, wenerycznymi i moczopiętami** od 3—6 po południu. **STAŁE LÓZKA.**

Dr. MISIEWICZ.

## TEATR VICTORIA.

Towarzystwo artystów dramatycznych  
pod dyrekcją:

Józefa Puchniewskiego.

W sobotę d. 30 kwietnia 1887.

NA BENEFIS

Maryi Jezierskiej.

## PIĘKNA ŻONKA

Komedia w 4 aktach, przez  
Michała Bałuckiego.

W NIEDZIELĘ to jest dnia 1 maja

w willi Milsza

dane będą

## 2 KONCERTY,

pierwszy o 5 rano, drugi o 4 po  
południu, przez orkiestrę artyleryj-  
ską pod dyrekcją M. Kirschhinka.

Wejście 15 kop., dzieci 5 kop.

## Teatr VARIETÉ.

W sobotę to jest 30 b. m.  
o godzinie 8½ wieczorem.

## Nadzwyczajne Przedstawienie

NA BENEFIS

panny **Anny Roujat** baletnicy.Przy końcu przedstawienia  
Kadryl tak zwany „Clodoche”, nad-  
to wielki Kankan w kostiumach,  
wykonają panie Leonie, Roujat,  
Cécile i Berthe.

430—1—

## ADMINISTRACJA

Echa Muzycznego, Teatralnego  
i Artystycznego

(Rajchman i Frendler)

Senatorska 26, w Warszawie.

Podejmuje się na żądanie swych  
abonentów oraz innych osób wszel-  
kich komisów, dotyczących zakupu i  
ekspedycji książek, nut, instrumentów  
muzycznych, oraz prenumeraty pism  
periodycznych krajowych i zagranic-  
nych **BEZ DOLICZANIA KOMISOWEGO.**

Potrzebny jest od 1 (13) maja

## FARBIARZ

wykwalifikowany, doskonale umie-  
jący farbować wełnę i tkaniny weł-  
niane w sztukach. Warynki żąda-  
ne oraz kopie świadectw przesyłać  
pocztą pod adresem: **Fabryka wyro-  
bów wełnianych Albertyn.** (Gub-  
ernia Grodzieńska) przez Słom. 431—2—1

## ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

## E. Stumana

przeniesiony zostaje z dniem 1

lipca r. b.

do domu W-go Jezierskiego

vis-à-vis domu Bławata.

432—30—1

## MLECZARNIA

WARSZAWSKA,

przy ul. Średniej vis-à-vis Anstadta.

Otwarta codziennie od godz. 4  
rano do 11 wieczór. Zaopatrzona  
w świeże mleko krowie i kozie, na-  
poje gazowe i wszelkiego rodzaju  
ciasta. Przy mleczarńi ogród spa-  
cerowy.

## S. Lewiński.

433—1—

## Mieszkanie.

Dwa pokoje i kuchnia  
w bliskości pałacu Scheiblera, po-  
szukuje się od 10 czerwca. Zgła-  
szać się do sklepu Norblin i S-ka.

—432—3—1—

## ОБЪЯВЛЯЕТСЯ,

что 29 Апрель 1887 года съ 1 час. дня  
по Видевской улице под № 1106,  
будет продаваться движимое имуще-  
ство, принадлежащее Францу и Агнес-  
ке Лоренца, состоящее из мебели,  
лошадей, коров и др. оцененное для  
торгов в 628 руб.

Гор. Лодзь Апрель 16 дня 1887 года.

И. д. Суд. Пристава Якубовский

434—1—1

## ОБЪЯВЛЯЕТСЯ,

что 29 Апрель 1887 года съ 12 час. утра  
по Новомейской улице в домъ Цилиха,  
будет продаваться движимое имуще-  
ство, принадлежащее Шмулю Левковичу,  
состоящее из мебели и газового устрой-  
ства, оцененное для торгов в 575 руб.

Гор. Лодзь Апрель 26 дня 1887 года.

И. д. Суд. Пристава Якубовский

435—1—1

Mam honor zawiado-  
mić Szanowną Publicz-  
ność, że pozostaję nadal w mieście  
Łodzi i przyjmuję wszelkie Towa-  
rzystwa śpiewu, udzielam lekcji na  
fortepianie i lekcji solowych śpiewu.

## Korneli Nowacki,

kapelmistrz teatru polskiego.

Zgłoszenia przyjmuję w hotelu  
Victoria.

—436—3—1—

## Umeblowane letnie mieszkania

## „INOWŁÓDZ”

nad Pilicą niedaleko Spały od sta-  
cyi Tomaszow-Rawski godzin 1½  
położone wśród lasów Lubocheńskich  
w miejscowości górystej, przez le-  
karzy uznanej za zdrowotną. Kąpie-  
le rzeczne, nabiał, warzywa, owoce,  
wszelkie artykuły żywności w do-  
borowym gatunku, furmanki zwy-  
czajne, powóz dla gości i pod rze-  
czy na każde żądanie. Ceny umiar-  
kowane. Osoby, które już zamówi-  
ły letnie mieszkania raczą się zgło-  
sić do właściciela celem zawarcia  
kontraktu (Łódź, ulica Zielona Nr.  
265-A, I piętro).

363-8-7

## Do sprzedania

lub do wdzierżawienia na  
dłuższy przeciąg czasu

## POSIADŁOŚĆ

## w Warszawie,

w środku miasta położona, z fron-  
tem na 3 główne ulice. Pomienio-  
na posiadłość będzie teraz przebu-  
dowaną i może służyć za duży ma-  
gazyń w rodzaju „Grands Ma-  
gasins” w innych europejskich  
miastach.Bliższa wiadomość u adwokata  
**Mazurkiewicza, War-  
szawa, ulica Widok Nr. 23.**

414—3—3

## Przed kilku dniami zaginął

## Mały piesek,

brudno-czarny z białą smugą na  
piersiach. Ktoby takowego posia-  
dał, niech odprowadzi za nagrodą  
50 kop. do domu Trąbceżyńskiej,  
obok nowego katolickiego kościoła,  
do mieszkania Dąbrowskiego.

—421—3—3

## Do sprzedania

## dobra Strzałków

w guberni Kaliskiej, powiecie tu-  
reckim położone, rozległość włók  
50, w tem 10 włók łąk, w których  
znajdują się podkłady torfu. Budyn-  
ki w dobrym stanie, dom mieszkal-  
ny obszerny, z kompletnym inwen-  
tarzem żywym i martwym. Gorzel-  
nia parowa kompletnie urządzona,  
zaczerał chemiczny 120 korcy, lokomo-  
bila, duże prassy do torfu. Cena za  
włók 2,500 rs., gotówki potrzeba  
50,000 rs., reszta pozostać może na  
gruncie, na procent i czas stosownie  
do umowy. Bliższe szczegóły na  
miejscu, stacya pocztowa Ceków.

360—3—1

Mam zaszczyt zawiadomić Szano-  
wne Panie, że po dłuższym poby-  
cie w pierwszorzędnym magazynie  
warszawskim, założyłam

## PRACOWNIE

## SUKIEŃ i OKRYĆ DAMSKICH

pod firmą

## „Ignacja”

dom Sztarka ulica Widzewska.

426—3—1

Do składu **Ludwika Heniga** nad-  
szedł wielki wybór **LUSTER**, w ra-  
mach i bez ram, różnych wielkości, oraz  
z marmurowymi blatami.

322—0—4

## Zgubiono nachkarte

wydaną przez wójta gminy Rado-  
goszcz, na imię Augusta Lehman.

428—1—1

## SKŁAD TOWARÓW TABACZNYCH

pod firmą

## Kalinowski i Przepiórkowski

w Warszawie, (Hotel Europejski)

Posiada na składzie wielki wybór wyrobów wszystkich reno-  
mowanych fabryk, które Szanownej Publiczności poleca.Dla p. p. **handlujących** ceny podług szczegółowych hur-  
towych cenników, które na żądanie wysyłają się.

317—6—5

## DRUKARNIA

## DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Nr. 275.

w ŁODZI

Nr. 275.

ulica Piotrkowska, Hotel Hamburgski

Przyjmuje do roboty:

Dziela, broszury w polskim, rosyjskim i  
niemieckim języku, tabele, cyrkularze, me-  
moranda, rachunki, bilety wizytowe, adresy  
i t. p., które wykonywa elegancko i po  
cenach przystępnych.

## GIEŁDA WARSZAWSKA d. 28 kwietnia.

| W eksle.                    | ZA       | Dys-<br>konto | W ciągu giełdy |               | Dopełnione transakcje |               |
|-----------------------------|----------|---------------|----------------|---------------|-----------------------|---------------|
|                             |          |               | żądano         | chciano plac. | żądano                | chciano plac. |
| Berlin . . . . . 188—)      | dt. ter. | 2 d.          | 100 mr.        | 4             | 56.40                 | —             |
| " " " " (1887/12)           | kr. ter. | 2 d.          | 100 mr.        | 4             | 56.27½                | —             |
| łone niem. miasta bank.     | dt. ter. | 2 d.          | 100 mr.        | 4             | —                     | —             |
| Londyn . . . . .            | dt. ter. | 8 m.          | 1 L.           | 2             | —                     | —             |
| Paryż . . . . .             | kr. ter. | 8 m.          | 1 L.           | 2             | 11.38½                | —             |
| Wiedeń . . . . .            | dt. ter. | 10 d.         | 100 Fr.        | 3             | —                     | —             |
| Petersburg . . . . . (150½) | kr. ter. | 10 d.         | 100 Fr.        | 3             | 45.35                 | —             |
|                             | dt. ter. | 8 d.          | 100 flor.      | 4             | 96.10                 | —             |
|                             | dt. ter. | 8 d.          | 100 rs.        | 5             | —                     | —             |

| Papieru państw.               | Stopa proc. | Dopełnione tranz. | w ciągu giełdy |          | Akcyje.                     | Stopa proc. | Dopełnio-<br>ne tranz. | w ciągu giełdy |          |
|-------------------------------|-------------|-------------------|----------------|----------|-----------------------------|-------------|------------------------|----------------|----------|
|                               |             |                   | żąd.           | chc. pl. | (za 100 rs.)                |             |                        | żądano         | chc. pl. |
| Liści Łuk Kr. Pol. duże       | 4           | —                 | 94.40          | —        | Akcyje D. Ż. War.-W. 100 r. | 4           | —                      | —              | —        |
| " " " " małe                  | 5           | —                 | 94.30          | —        | " " W.-Byd. 500 r.          | 4           | —                      | —              | —        |
| Ros. Poł. Wa. I em. 100       | 5           | —                 | 100.           | —        | " " " " 100 r.              | 5           | —                      | —              | —        |
| " " " " II " 100 r.           | 5           | —                 | 100.           | —        | " " Teresp. 100 r.          | 5           | —                      | —              | —        |
| " " " " III " 100 r.          | 5           | —                 | 100.           | —        | " " Fabr.-Łódzkiej          | 5           | —                      | —              | —        |
| Ros. Poł. Fr. z r. 1864 I em. | 5           | —                 | —              | —        | " " Nadwiślańsk.            | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " II " 1866 II em.      | 5           | —                 | —              | —        | " Banku Handlowego          | —           | —                      | —              | —        |
| Bilety Ban. Pań. Ros. I em.   | 5           | —                 | —              | —        | " w Warszawie 250 r.        | —           | —                      | —              | 328.     |
| " " " " II " "                | 5           | —                 | —              | —        | " War. Ban. Dys. 250 r.     | —           | —                      | —              | 290.     |
| " " " " III " "               | 5           | —                 | —              | —        | " Ban. H. w Łodzi 250 r.    | —           | —                      | —              | —        |
| Renta kolejowa . . . . .      | 5           | —                 | —              | —        | " War. Tow. Ub. od ognia    | —           | —                      | —              | —        |
| Liści zast. Ziem. S. I lit.   | 5           | —                 | —              | —        | " s wpl. rs. 124 250 r.     | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " II lit. B             | 5           | —                 | —              | —        | " War. Tow. F. Cukru 500    | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " III lit. A            | 5           | —                 | —              | —        | " Cukr. Dobrz. 500 r.       | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " IV lit. B             | 5           | —                 | —              | —        | " " Józefów 250 r.          | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " V lit. A              | 5           | —                 | —              | —        | " " Czerak 250 r.           | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " VI lit. B             | 5           | —                 | —              | —        | " Hermanów 250 r.           | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " VII lit. A            | 5           | —                 | —              | —        | " Łyszkowic 250 r.          | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " VIII lit. B           | 5           | —                 | —              | —        | " Leonów 250 r.             | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " IX lit. A             | 5           | —                 | —              | —        | " Cegstocice 250 r.         | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " X lit. B              | 5           | —                 | —              | —        | " T. W. F. Stali 10 0 r.    | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " XI lit. A             | 5           | —                 | —              | —        | " Tow. Lilpop, Rau i        | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " XII lit. B            | 5           | —                 | —              | —        | " Loewenstein 1000 r.       | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " XIII lit. A           | 5           | —                 | —              | —        | " Tow. Zakł. Metal. B.      | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " XIV lit. B            | 5           | —                 | —              | —        | " Hantke w War. 1000 r.     | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " XV lit. A             | 5           | —                 | —              | —        | " Tow. Zakł. Górniczych     | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " XVI lit. B            | 5           | —                 | —              | —        | " Starochowickich 100 r.    | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " XVII lit. A           | 5           | —                 | —              | —        | " Tow. War. Fab. Mach.      | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " XVIII lit. B          | 5           | —                 | —              | —        | " Narz. Rol i Odi. 100 r.   | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " XIX lit. A            | 5           | —                 | —              | —        | " Waga. T. Kop. węgla i     | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " XX lit. B             | 5           | —                 | —              | —        | " Zakł. Hutniczych 250 r.   | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " XXI lit. A            | 5           | —                 | —              | —        | " Tow. Zakł. Prz. Baw.      | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " XXII lit. B           | 5           | —                 | —              | —        | " Tk. w Zawio. ciu 250 r.   | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " XXIII lit. A          | 5           | —                 | —              | —        | " Tow. Łaz. i Łazn 100 r.   | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " XXIV lit. B           | 5           | —                 | —              | —        | " Garb. Iemler i Szwece     | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " XXV lit. A            | 5           | —                 | —              | —        | " F. O. Konstancya 500      | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " XXVI lit. B           | 5           | —                 | —              | —        |                             | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " XXVII lit. A          | 5           | —                 | —              | —        |                             | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " XXVIII lit. B         | 5           | —                 | —              | —        |                             | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " XXIX lit. A           | 5           | —                 | —              | —        |                             | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " XXX lit. B            | 5           | —                 | —              | —        |                             | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " XXXI lit. A           | 5           | —                 | —              | —        |                             | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " XXXII lit. B          | 5           | —                 | —              | —        |                             | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " XXXIII lit. A         | 5           | —                 | —              | —        |                             | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " XXXIV lit. B          | 5           | —                 | —              | —        |                             | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " XXXV lit. A           | 5           | —                 | —              | —        |                             | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " XXXVI lit. B          | 5           | —                 | —              | —        |                             | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " XXXVII lit. A         | 5           | —                 | —              | —        |                             | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " XXXVIII lit. B        | 5           | —                 | —              | —        |                             | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " XXXIX lit. A          | 5           | —                 | —              | —        |                             | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " XL lit. B             | 5           | —                 | —              | —        |                             | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " XLI lit. A            | 5           | —                 | —              | —        |                             | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " XLII lit. B           | 5           | —                 | —              | —        |                             | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " XLIII lit. A          | 5           | —                 | —              | —        |                             | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " XLIV lit. B           | 5           | —                 | —              | —        |                             | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " XLV lit. A            | 5           | —                 | —              | —        |                             | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " XLVI lit. B           | 5           | —                 | —              | —        |                             | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " XLVII lit. A          | 5           | —                 | —              | —        |                             | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " XLVIII lit. B         | 5           | —                 | —              | —        |                             | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " XLIX lit. A           | 5           | —                 | —              | —        |                             | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " L lit. B              | 5           | —                 | —              | —        |                             | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " LI lit. A             | 5           | —                 | —              | —        |                             | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " LII lit. B            | 5           | —                 | —              | —        |                             | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " LIII lit. A           | 5           | —                 | —              | —        |                             | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " LIV lit. B            | 5           | —                 | —              | —        |                             | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " LV lit. A             | 5           | —                 | —              | —        |                             | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " LVI lit. B            | 5           | —                 | —              | —        |                             | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " LVII lit. A           | 5           | —                 | —              | —        |                             | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " LVIII lit. B          | 5           | —                 | —              | —        |                             | —           | —                      | —              | —        |
| " " " " LIX lit. A            | 5           | —                 | —              | —        |                             | —           | —                      | —              | —        |